

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 5 Kwietnia r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg 22 marca.

Goniec, przybyły wczoraj, przywiozł wiadomości z Konstantynopola, dochodzące do 7 (19) marca.

W czasie tym Dywan oczekiwają jeszcze odpowiedzi *Mehemeta-Alego* na uczynione mu propozycje.

Ibrahim-Pasza zawsze zostawał w *Kiutahia* z głównym korpusem armii. Niektóre oddziały zajmowały różne punkta, z jednej strony, w kierunku *Aidin-Gouzel-Hissar* i *Magnezi* na drodze do *Smyrny*; z drugiej, ku *Brussie* i *Kaj-sarii* w Kappadocyi.

Zupełna spokojność ciągle panowała w Konstantynopolu. — Eskadra Kontr-Admirała *Lazarewa* była na kotwicy w przystani *Bujugderskiej*. D. 1 (13) marca, Seraskier *Chosrew-Pasza* dawał, na cześć Jenerała-Porucznika *Murawjewa*, wielki obiad, na który byli także zaproszeni P. Kontr-Admirał *Lazarew* i P. *Buteniew*, Minister Rosyjski. Seraskier wniósł toast J. C. M. w wyrazach następujących: „Za zdrowie Cesarza Ni-
„KOŁAJA, szczerego i wspaniałego Przyjaciela Suł-
„tana Mahmuda.“

St.-Petersburg dnia 24 marca.

Artykuł datowany d. 3 marca ogłosił już postanowienie, uczynione za spólną zgodą między Poselstwem Rosyjskiem a Portą Otomańską, założenia w *Sizopolu* stacyi eskadry, będącej pod dowództwem Kontr-Admirała *Lazarewa*. Środek ten skutkiem był pomyślny zmiany, zaśleży w stanie rzeczy w Konstantynopolu, przed przybyciem tej eskadry. W rzeczy samej, wojsko egipskie postęp swój strzymało i wszystko zdawało się obiecywać bliską zgodę.

Wszystko, w artykule 3 marca w taki sposób doniesione publiczności, dziwnie przeistoczonym zostało przez różne dzienniki francuskie. Przypisują one postanowienie względem eskadry Cesarskiej zabiegom Admirała *Roussin*, Ambassadorsa Francyi, u Porty, za jego przybyciem do Konstantynopola.

Takie doniesienie, niezgadające się bynajmniej ze stosunkami, zachodzącymi pomiędzy Rosyją a Francją, wymaga sprostowania.

Otoż fakta takie, jakie w rzeczy samej były.

D. 21 stycznia (2 lutego) Porta, zatrwożona postępem Ibrahima-Baszy ku *Brussie*, udała się do Ministra Rosyjskiego przez notę urzędową, prosząc Cesarza nie tylko pomocy morskiej, ale jeszcze postania jednoczasowem wojsk lądowych.

25 stycznia (6 lutego) Jenerał-Porucznik *Murawjew* przybył do Konstantynopola. Tegoż dnia Porta otrzymała doniesienie, że Ibrahim zatrzymał się w *Kiutahia*.

Wrażenie, jakie ta wiadomość sprawiła w Dywanie, okazała się na pierwszej konferencji, na której Jenerał *Murawjew* uwiadomił o wypadku swego poselstwa. Na tej konferencji, która się odbyła 27 stycznia (8 lutego), Reis-Effendi wniósł zapytanie: „czemu w obecnym stanie rzeczy, nie tak niebezpiecznym dla Porty, nie byłoby stosowną prosić o cofnięcie tych posiłków, o które przed kilką dniami prosiliśmy, widząc się bli-
„skiem zagrożoną niebezpieczeństwem.“

P. *Buteniew* odpowiedział, że sam tylko Sułtan może o tem sądzić, czyliby wypadało cofnąć środki ocalenia, o które nie dawno z taką usilnością proszono; uczynił też uwagę, że trudno byłoby cofnąć przybycie eskadry, jeżeli tylko już wy-
„pły-“

nęła z *Sewastopola*, jak ze wszystkiego wnoszą wypadki; ale możeby się zdało, spotkawszy ją na morzu, uwiadomić, ażeby weszła do zatoki *Burgaskiej*, z kądką z łatwością mogła przybyć wezwana ku pomocy stolicy w przypadku, jeżeliby okoliczności wymagały jeszcze jej obecności. Prosił razem Reis-Effendego, ażeby te żądania, które teraz względem odwołania naszej eskadry wynurzył, udzielił mu na piśmie; w tymże czasie prosił tegoż Ministra, o wyznaczenie pod rozkazy Poselstwa Cesarskiego, statku parowego albo lekkiego, dla wysłania na spotkanie naszej floty.

Skutkiem tej rozmowy, i na formalne żądanie P. *Buteniewa*, Reis-Effendi przesłał 5 (17) lutego *Memorandum*, w którym jest opisane powyższe życzenie, oświadczone przez Ministra Otomańskiego na konferencji d. 27 stycznia (8) lutego.

Dokument ten tak jest wielkiej wagi, iż powinien być dostawnie ogłoszony, równie z odpowiedzią P. *Buteniewa*, daną Reis-Effendemu i tegoż dnia 5 (17) lutego przesłaną.

Połączenie tych wiadomości dostatecznym będzie dla przywrócenia rzetelności faktów; wypadają ząd:

Ze obecność eskadry Cesarskiej na *Bosforze* nie była sądzona więcej potrzebną w chwili, kiedy niebezpieczeństwa, które groziły stolicy, zdawały się być oddalonymi, mianowicie oddał, jak armia Egipska strzymała swe postępy, wypadek ten Porta formalnie przyznaje należnym wpływom zbawienności chęci Cesarza Jegomości;

Ze Minister Rosyjski, przewodniczący uczuciem swych powinności, przewidział wolę J. C. M., dogadzając bez ociągania się życzeniom Sułtana, i że, w tem przekonaniu, pierwszym on był w podaniu Ministrowi Otomańskiemu, ażeby eskadra Rosyjska weszła do zatoki *Burgaskiej*, żeby mogła z łatwością przybyć ku pomocy stolicy, jeżeliby niebezpieczeństwo jej mogło być jeszcze zagrożonem;

Ze te tłumaczenia się pomiędzy Posłem Rosyjskim, a Reis-Effendim, zachodziły d. 27 stycznia (8) lutego, gdy tymczasem Admirał *Roussin*, przybywszy do Konstantynopola d. 5 (17) lutego, pierwszą rozmowę z Ministrem Otomańskim miał dopiero 7 (19) lutego;

Ze to P. *Buteniew*, 27 stycznia (8) lutego prosił Porty, ażeby do rozrządzenia poselstwa Cesarskiego dano lekki statek, dla wysłania na spotkanie naszej eskadry, a nie Ambassador Francyi, o którym pewne dzienniki fałszywie roznieśli, jakoby żądał i otrzymał to wysłanie;

Nakoniec, że myśl prośbienia o strzymanie przybycia eskadry Cesarskiej przed wejściem jej na *Bosfor*, i kazanie stanąć jej w zatoce *Burgaskiej*, była postanowiona, tak, że Admirał *Roussin* nie miał potrzeby użycia do tego najmniejszego starania; ani przesyłania Porcie najmniejszego pogroźki; a to z przyczyny całe prostej, że to rozporządzenie dobrowolnie podane zostało przez Ministra Rosyjskiego, dziewięcią dniami przed przybyciem Ambassadorsa Francyi.

Nowe przeznaczenie, które nasza eskadra odebrała, było także podane przez oświadczenie P. *Buteniewa* na konferencji 27 stycznia (8) lutego; tak więc ten Minister nie wahał się ani chwili nad wyborem, co ma przedsięwziąć, kiedy nasza dywizya morska zarzuciła kotwicę przed *Bujugdere* o poranku d. 8 (20) lutego. Pośpieszył on natychmiast stwierdzić nanowo, co był powiedział 27 stycznia: „Iż sądził powinnością za-“

„dość uczynić żądanom J. W., zgadzając się na to, ażeby eskadra Cesarska założyła stacyą swą w zatoce Burgaskiej do otrzymania dalszych rozkazów J. C. M.“

W takito sposób Poseł Rossyjski tłumaczył się Muszir Achmetowi Paszy, Jenerał-Adjutantowi J. W. i Seraskierowi Chosrew-Paszy, w czasie odwiedzin, z któremi obaj ci radcy tajni Sultana, byli u naszego Ministra w dniu 8 (20) i 10 (22) lutego. Otrzymał od nich nawzajem oświadczenie uroczyste, iż *spodziewając się zupełnie, że interessa Egiptu zakończą się ugodliwie i bez nowego powikłania, Sultana zostaje we wszystkich przypadkach polegającym na wspianatej pomocy CESARZA.*

W tymże czasie, Ambassador Francyi, chcąc ze swojej strony przekonać Portę o troskliwości swojego Rządu dla dobra J. W., podjął się nalegania u Baszy Egiptu, względem przyjęcia warunków pokoju, podanych przez J. W. Jeżeli ten krok będzie miał pomyślny skutek, Gabinet Cesarski pierwszym będzie do poklaskiwania z szczerością, gdyż wypadek ten odpowie zupełnie chęciom, które dyktowały, i poselstwo Jenerała-Porucznika Murawjewa do Alexandryi, i wystanie eskadry do Konstantynopola.

Ale, dopóki Basza Egipski nie podda się warunkom, jemu założonym, i dopóki nie spełni ich bez wykrętów, roztropność wymaga nie ufać szczerości obietnic *Mehemeta-Alego*. Co tę ostrożność czyni tym potrzebniejszą, co nas utwierdza w tém przekonaniu, jest to właśnie świeży krok *Ibrahima*, który, łamiąc własne przyrzeczenia i wyraźnie przeciw obietnicom, danym Jenerałowi Porucznikowi Murawjewu, ośmielił się na nowo rozciągać wojenne swe działania, zrzucić władzę Otomańską w Smyrnie, i opanować miasto *Magnezyą* i *Balikéser*. Nadto, gdy armia egipska przybiera postać, coraz więcej zagrażającą dla spokojności stolicy Państwa Otomańskiego, Mehmet-Ali tymczasem czynnie pośpiesza swe przysposobienia do wojny, i gotuje wysłać nowe posiłki *Ibrahimowi*.

Te wiadomości wzbudziły żywą niespokojność Porty, i sprawiły, że tym więcej ważności przywiązuje do obecności naszej eskadry.

Za otrzymaniem tych wiadomości, które tu doszły 8 (20) marca, CESARZ wysłał do Jenerał-Gubernatora Nowo-Rossyjskiego, Hrabi *Woroncowa*, rozkaz, postać natychmiast wyprawę, przygotowaną w *Odessie*, z wojskami lądowymi, pod konwojem dywizyi floty, dowodzonej przez Kontr-Admirała *Kumaniego*. Wyprawa ta rzeczywiście wyszła pod żagle dnia 17 (29) marca, o godzinie 6tej zrana. Przybycia jej z niecierpliwością oczekiwano w Konstantynopolu, i Rząd Otomański wydał potrzebne rozkazy względem przygotowania dla niej żywności i tego wszystkiego, czego ona będzie potrzebowała. A tak dostateczne siły będą rychło w gotowości do obrony stolicy Państwa Otomańskiego, jeżeliby jeszcze była zagrożoną, albo dla wspierania zagajonych układów z Baszą Egiptu.

Obok tych rozrządzeń wojennych, CESARZ, chcąc przez uroczyste oświadczenie Swych postanowień, włożyć hamulec dumnym zamiarom *Mehemeta-Alego*, polecił Swemu Ministrowi w Konstantynopolu uroczyste oświadczyć: „że eskadra i wojska, posłane na pomoc Sultanowi, na wyraźne żądanie tego Monarchy, mają rozkaz pozostać w pozycji przez nie zajętej, aż do czasu, póki *Ibrahim* nie wypróżni Azji-Mniejszej, nie wywydzie za góry *Taurus*, i póki Basza Egiptu nie podpisze warunków, przez Portę założonych.“

Jak tylko to oboje zostanie osiągniętem, J. C. M., jak raczył najwyżey oświadczyć d. 17 lutego, wyda rozkaz Swey flocie i Swym wojskom, powrócić do Rossyi.

Przekład Memorandum Porty Otomańskiej, podanego d. 5 (17) lutego 1855.

Po ofiarowaniu pomocy morskiej, którą NAY-

JAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ Rossyjski, raczył uczynić Sultanowi, który tę ofiarę z najwyższym przyjęt uczuciem, ułożono się ostatecznie z J. W. P. Buteniewem o sposób uskutecznienia ich z pośpiechem, gdyż przypadek zdawał się być nagłym, i przyjęto środki, które osądzono do tego potrzebniemi.

Uważając nie mniej obecny stan rzeczy, to jest, powrót z Egiptu J. W. P. Jenerał-Porucznika Murawjewa, dokąd on udał się z poleceniem, daném mu przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, komunikacye uczynione mu przez *Mehemet-Ali-Baszę*, jakoteż wiadomości otrzymane od *Ibrahima-Paszy*, który uwiadomił Wysoką Portę, że zatrzyma się tam, gdzie się znajduje, i że nie posunie się na przód; tudzież uważając, że to wpłynie chęci zbawionych, oświadczonej przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ, sprawił ten wypadek, sądzimy się obowiązani wynurzyć nasze najwyższe podzięk i oświadczyć głęboką wdzięczność, którą jesteśmy przeniknieni.

Tym czasem nowa uwaga stawia się teraz, względem proszonych posiłków. Zaiste nie można mieć tak rychło pewności zupełnej, co do aktów strony przeciwney; ale ponieważ stać się może także, że przywiedzenie do wykonania, zupełnie i śpiesznie, powyższego środka roztropności odkryłoby chęci niedobre i zrzuciłoby rozpoczęcie działań nieprzyjacielskich, osądzono, za rzecz zdrowey polityki, nie opuszczać całkowicie środka, o którym jest mowa, ale przysposobić tajemne sposoby do jego wykonania, w przypadku potrzeby.

Sposobami temi są: ażeby flotta, o której przystanie proszono, była zawsze w pogotowiu do wysścia pod żagle, bez podnoszenia bynajmniej kotwicy; ażeby ona oczekiwała dalszych rozkazów, i jeżeliby była potrzebna jej wezwania, ażeby natychmiast wyszła i przybywała z pośpiechem.

Ażeby statek lekki zawsze był na pogotowiu w Bujukdere przed pałacem Rossyjskim, dla tego, ażeby w potrzebie można było flocie tej postać potrzebne rozkazy.

Wykonanie tych środków należy do J. W. P. Posła Rossyjskiego: i ze względu na dobroć chęci, oświadczonej przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ zdaje się, iż byłoby potrzebném, dla dozupnienia tej rzeczy, co się tycze proszonych posiłków lądowych, trzebaby w tym względzie obrać plan podobny, jak względem floty, ażeby w razie potrzeby pomoc ta była w pogotowiu do użycia, i żeby nie pozostawała w oddaleniu od pomocy morskiej, pod względem wpływu i użytku.

Ażeby więc ta armia wyruszyła natychmiast: ażeby się posuwała na przód wzdłuż Dunaju; ażeby tam stała w pogotowiu, oczekując uwiadomienia, które mu wkrótce przysła, podług okoliczności, nasz przyjaciel, P. Poseł, któremu uczyni się o tém uwiadomienie; i żeby nakoniec P. Poseł raczył w tym względzie mieć komunikacye z P. Jenerałem Kisielewem.

To jest przedmiotem niniejszego Memorandum, które przesyła się J. W. P. Posłowi Rossyjskiemu.

Memorandum, przesłane Wysokiej Porcie przez Posła Rossyi, dnia 5 (17) lutego 1855.

W tej chwili otrzymałem Memorandum, oddane przez J. W. Reis-Effendego drogmanowi Rossyi, i śpieszę na nie odpowiedzieć.

Oświadczenia wdzięczności, wynurzone przez J. W. Sultana, za szczerą przyjaźń, której CESARZ dał mu dowody przez poselstwo Jenerała Murawjewa i przez ofiarowanie pomocy morskiej, będą, czego jestem pewny, przyjęte z wielkiem zadowoleniem J. C. M.

Nie zaniedbano pospołu uczynić doniesienia Dworowi Cesarowskiemu o modyfikacyach, wyrażonych we wspomnioném Memorandum względem żądania, uczynionego przez Portę,

*pomocy w wojskach lądowych rossyjskich od stro-
ny Dunaju.*

Co się tycze modyfikacy, wyrażonych w Memorandum, względem postania eskadry Czaromorskiej, pośpieszę również o tém uwiadomić P. Admirala Greigha przez pocztę Rossyyską, która jutro wyjsść powinna. Lecz zawsze, trzymając się przewodnictwa chęci prawych i życzliwych mojego NAYMIŁOŚCIWSZEGO MONARCHY, mam sobie za obowiązek powtórzyć dzisiaj uwagę, którą miałem już honor uczynić J.W. PP. Ministrom Ottomańskim, na konferencyi u Porty 27 stycznia, to jest: iż na wyraźne żądanie J.W. Reis-Effendego, w imieniu Sultana uczynione, przed dziesięcią już lub dwunastą dniami, pisałem razem lądem i morzem do P. Admirala Greigha, ażeby przyspieszył wystanie eskadry Cesarskiej. Jeżeli kupiecki statek rossyyski SzYROKoy, wysłany wtedy do Sewastopola, przybył rychło do swego przeznaczenia, eskadra mogła wnet zatyć wyjsść z tego portu. Więc, jeżeli tak stało się w rzeczy samej, eskadra Cesarzowska co chwila ukaże się na Bosforze. Spieszę więc zwrócić uwagę Wysokiej Porty na ten artykuł, prosząc, rychło bez zwłoki mię uwiadomić, jakie byłyby w takim przypadku postanowienia J. W. Suttana, ażeby można było dać wiedzieć o dalszych środkach. Uwaga ta tym jest do uczynienia istotniejszą, że w tej porze roku, eskadra Cesarzowska nie może zostawać krążącą na morzu, bez narażenia się na niebezpieczeństwa największe. Powiniennem nakonec przypomnieć J.W. P. Reis-Effendemu, że nie mam na ten moment statku, ani lękiego, ani parowego, do mojego rozrządzenia, dla postania w potrzebie na morze Czarne. (J.d.S.P.)

Sankt-Petersburg d. 25 marca.

Przez najwyższy dyplomata pod 26 lutego, mianowany kawalerem orderu *S. Włodzimierza 2go stopnia*, Jenerał-Porucznik, Naczelnik 4tej artylleryyskiej dywizyi, *Chowen 2gi*.

Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane:

D. 25 lutego. Prezydentem Konsystorza Jeneralnego Ewangelicko-Luterskiego, mianowany Radca Tajny, Senator, Hrabia *Tizenhauzen*. Duchownym Wice-Prezydentem tegoż Konsystorza naznaczony Senior Sankt-Petersburski Pastor *Folbort*.

D. 5 marca. Członek Głównego Rządu Szkół, Rzeczywisty Radca Stanu, Xiążę Szziński-Szachmatow, uwolniony od obowiązku Prezydenta Komitetu Cenzury Zagranicznej, i ma sobie poruczone zarząd Departamentu Narodowego Oświecenia.

D. 8 marca. Senator, Radca Tajny, Xiążę Lubomirski, na własną prośbę, z przyczyny choroby, uwolniony ze służby.

D. 9 marca. Sprawującemu obowiązki Koniuszego Dworu, Rzeczywistemu Radcy Stanu, Czertkowu, rozkazano być Członkiem Komitetu Stadkońskich. (G S)

D. 18 marca. Przychylając się do prośby Ministra Narodowego Oświecenia, Generała-Piechoty, Xiążęcia *Liwen*a, nayłaskawiey uwalniamy go, dla zruynowanego zdrowia, od sprawowania tego Ministeryum, zostawując Członkiem Rady Państwa.

D. 21 marca. Z powodu uwolnienia Jenerała Piechoty, Xiążęcia *Liwen*, od sprawowania Ministerium Narodowego Oświecenia, Rozkazujemy Rządcy Tajnemu *Uwarowu*, jako Towarzyszowi Ministra, objąć prawa i obowiązki Ministra Narodowego Oświecenia. (*G. S. P.*)

Związek Rossyi z Turcyą, i Flotta Rossyjska w Konstantynopolu, w 1798 r. (Dokończenie.)

Dnia 31 nazajtrz po tej ostateczney konferencyi, Wice-Admirał *Uszakow*, w towarzystwie kilku oficerów eskadry, pierwszego Drogmana przy Rosyyskiem Poselstwie *Fontona*, Liman-Reysa i innych Tureckich dygnitarzów, na żądanie *Selima III*, jeździł oglądać Turecką eskadrę,

stojąca na kotwicy, niedaleko pałacu Sułtańskiego. Beszyktaszy, w liczbie jedenastu okrętów i statków. Większa część ich była zbudowana bardzo pięknie i szczelnie przez Francuzkiego maistrę okrętowego *Le Bruna* *), obite miedzią, uzbrojone po większej części spiżowemi armatami, i pływały bardzo lekko — przymioty, jakimi wtenczas Czarnomorska Rossyjska flota nie mogła się poszczycić, i w tym względzie widocznie ustępowała pierwszeństwa Tureckiej. Po zeyściu z tej eskadry, *Uszakow*, z rozkazu Sułtana, był salutowany siedmią armatnemi wystrzałami, przez jeden z okrętów, który wywiesił flagę Kapitana-Baszy, a potem jeździł oglądać Arsenal i Admiralicję, gdzie mu było czynione wszelkie honorowe przyjęcie. Oprócz szczególney grzeczności, jakiej Rossyyski Admirał miał prawo wymagać od sprzymierzeńców, Tureccy dygnitarze, wypełniając wolę Sułtana, pokazywali mu wszystko z nieograniczonem zaufaniem, prosili o jego radę i zdanie, i żadnych wad nie ukrywali.

W ogólności, tak w tém zdarzeniu, jakoteż podczas przebywania eskadry w Konstantynopolu, Turcy okazywali oficerom i żołnierzom nayprzychylniejsze postępowanie; Sułtan zaś rozkazał rozdać między żołnierzy sumę, wynoszącą około 6 tysięcy rubli.

Powróciwszy z Admiralicji, Wice-Admirał *Uszakow* napisał pierwszy swój list do *Nelsona*, w którym, winszując mu Abukirskiego zwycięstwa, komunikował mu tajemne do poznawania się sygnały, na przypadek spotkania się Angielskich okrętów z Rosyyskiemi. Dnia 2go września przyymował on wizyty Ministrów Dworów, które w przyjaźni zostawały z Rosyją; dnia 3go otrzymał z Konstantynopolańskiemu arsenału nieodbicie dla eskadry potrzebne lądowe działa, szóstego zaś zamierzał podjąć kotwicę i udać się do Dardanellów, lecz przymuszony był to odłożyć z przyczyny mocnego wiatru, połączonego ze straszną burzą. Dnia 8 rano wiatr ustał i eskadra rozwiniawszy żagle, wypłynęła z kanału. Płynąc mimo okrętów stojących w Beszyktaszy, admirałski okręt *Sw. Paweł* salutował flagę Kapitana-Baszy siedmnastą wystrzałami, na co odpowiedziano mu równą liczbą. Kiedy zaś, około godziny drugiej po południu, flota zaczęła przypływać pod pałac Sultana, gdzie sam *Selim*, otoczony licznym i świetnym orszakiem, ciekawy był widzieć ciągnięcie Rosyyskiej eskadry, okręty i inne do niej należące statki, mając maytków na rejach i wantach, witały Rozkazodawcę Państwa Ottomańskiego dźwiękiem trąb, biciem w bębny, i trzykrotnem ura! Trzydzieści jeden wystrzałów z Wice-Admirałskiego okrętu zakończyło ten uroczysty widok floty Rosyyskiej, oddającej honory Tureckiemu Padiszachowi, w obrębie jego stolicy. O godzinie 4tej, eskadra weszła na morze Marmora, dnia zaś 10 września, w nowych Dardanelskich zamkach, leżących przy wejściu do ciążniny tego imienia z morza Śródziemnego, zrównała się ze stojącemi na kotwicy i przeznaczonemi na kampanię Tureckimi trzema okrętami, sześcią fregatami, trzema korwetami i czterdnastą łodzią kanonierskimi. Wszystkiemi niemi dowodził Kapitan-Bey (pełny admirał) *Kadyr-Bey*, który się zestarzał w morskich wyprawach i bitwach, pod nim zaś dowodzili jeszcze dwaj flagmani: *Patron* i *Real-Beja*owie czyli Wice i Kontr-Admirałowie. Dla oddania wielkich honorów flocie Rosyyskiej, *Kadyr-Bey* wywiesił na swoim okręcie flagę Kapitana-Baszy, i wzajemne salutowanie oddane było równą liczbą wystrzałów. Minąwszy nowy Azyatycki zamek czyli *Czanak-Kalessi*, Wice-Admirał *Uszakow* dał znak do zarzucenia kotwicy i tegoż dnia odwiedzony był przez *Real-Beja* z kilku Tureckimi Kapitanami, na drugi zaś dzień i przez *Kadyr-Beya*.

^{a)} Teraz Rosyjskiej służby Generał-Porucznik i Inspektor Korpusu okrętowych Inżynierów.

przeznaczona pod jego dowództwo, jeszcze się nie zgromadziła cała, i niektóre nawet okręty nie były jeszcze zaopatrzone w potrzebną liczbę ludzi, przeto z potrzeby, wypadało przepędzić kilka dni w bezczynności.

W tym przeciągu czasu dnia 12 września *Uszakow* jeździł na okręt Tureckiego Admirała, gdzie siłono się we wszystkiem dla okazania mu najważniejszego przyjęcia. Dnia 13 na prośbę *Kadyr-Beja*, dla wytłumaczenia Turkom Rossyjskich sygnałów, dla ważniejszej korespondencji i dla innych przypadków, posłani doni byli jeden oficer (Kap.-Porucznik *Metaksa*), dwaj nawigatorowie i podszturman. Dnia 14go udały się do Rodos pomienione cztery fregaty i dzieśięć łodek kanonierskich pod dowództwem Kapitała 2giej klasy *Sorokina*, dnia zaś 20, po uwiadomieniu Admirała Tureckiego, o gotowości jego do wyścia pod żagle, eskadra Wice-Admirała *Uszakowa*, nie tracąc czasu, podjęła kotwice, i trzema kolumnami udała się do Morejskiego południowego brzegu, dokąd także jednocześnie popłynęła i eskadra *Kadyr-Beja*, składająca się ze czterech okrętów, sześciu dwópkadowych fregat i czterech korwet.

Tymczasem, gdy obie eskadry połączony floty stały przy Dardanellach, Porta naysurowiej zaleciła Baszom *Ali Janińskiemu*, i *Mustafie Skutaryyskiemu*, jako najbliższymi wysp Jońskich, wypełniać nieodwłocznie wszystkie zapotrzebowania Rossyjskiego Admirała i pomagać mu wszelkimi siłami, do Morei zaś posłała rozkazy przygotować prowiant dla jego eskadry. Ze strony Rządu Rossyjskiego upoważniony był *Uszakow* przyjmować na flotę dobrowolnie podających się do służby morskiej Greków; niektórzy z nich, a w tej liczbie sławny morski Korsarz *Lambro-Kaczioni*, otrzymali pozwolenie uzbrojenia własnym kosztem statków, i używania ich przeciw Francuzom; wszystkim służącym na flocie, począwszy od dowodzącego Wice-Admirała, do szeregowego, i wszystkim niższej rangi służącym na Tureckiej eskadrze była ofiarowana znaczna suma, zaś *Kadyr-Bejowi* kosztowna szuba; lecz najbardziej zasługującym na uwagę, jest prawdziwie wspaniałomyślny wzgląd na Turcyę Cesarza *Pawła*, który rozkazał Wice-Admiralowi *Uszakowu*: „uniknąć zbytnich wymagań od Porty, i nie tracić z uwagi tego, że, pomagając jej, nie należy przyczyniać wielkiego ciężaru.“ *)

Połączona flota, płynąc z pomyślnym wiatrem, dnia 25 września między Morejskim brzegiem a wyspą *Idryą*, zarzuciła kotwice dla wzięcia łocmanów i kilku trzech masztowych lekkich statków, nazywanych *Karlingaczami*. Nie wielkie te statki, z szczególniejszą umiejętnością budowane przez Greków, mieszkańców pomienionej wyspy, korzystnie były używane do pływania przy brzegach; i miały jeszcze tę zaletę, że łatwo mogły się pilnować floty. Nazajutrz *Uszakow* i *Kadyr-Bey*, postanowiwszy stanowczo rozpocząć swoje działania, od oswobodzenia wysp Jońskich, wysłali do najbliższej z nich, *Cerigo*, dwie Rossyjskie fregaty: *Grzegorz Wielki* i *Szczęśliwy*, pod dowództwem Kapitała - Porucznika *Szostaka*, dnia zaś 26 wraz z niemi wyszła pod żagle i cała flota. (P.P.)

Warszawa dnia 6 kwietnia.

JO. Xiążę *Gorzaków*, Jenerał - Adjutant, Szef Sztabu Armii czynney, wrócił w tych dniach z *Petersburga* do tutejszej stolicy. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 16 marca.

Sejm Węgierski nie okazuje jeszcze żadnych oznak dzielnego życia. Lubo Rząd ma powody

zadowolenia ze sposobu myślenia Magnatów, którzy usilnie popierają jego życzliwe zamiary, względem koniecznego polepszenia i ulżenia niższej klasie ludu, jednak niższa szlachta, która zdaje się być ukrzywdzoną, gdy jej przychodzi zręczyć się niektórych gwałtowności, i tworzy opozycyę, która, gdyby nawet nieskutkowała, jednak może odwlec niektóre korzystne środki. Zresztą nasz szlachetny Cesarz przyprowadza do skutku swoje plany, o których użyteczności zupełnie jest przekonany. Dziwić się trzeba przymiotom tego Monarchy, że czynność jego z wiekiem się jeszcze powiększa. Często naradza się 5 do 6 godzin wciąż z swemi Ministrami, nie używając żadnego odpoczynku lub orzeźwienia. Toż samo przy posłuchaniach, które się odbywają od 6 z rana do 1 godziny z południa, gdzie ciągle zniewolony jest mówić.

A N G L I A.

London dnia 22 marca.

Wyprawa Angielsko-Francuzka do brzegów *Hollandyi*, tym razem krótko trwała. Już we wtorek powróciła cała flota do *Deal*, chociaż nie w najlepszym stanie. Okręt liniowy *Malabar*, jest znacznie uszkodzony, i musi dla naprawy popłynąć do *Portsmouth*. Wczoraj wylądował na kilka dni Admirał *Malcolm* z okrętu *Donnegal*, który ma być naprawiony w *Sheernes*. Admirał Francuzki *Villeneuve*, odpłynął do *Cherbourg* na fregacie *Sirène*, gdzie też ma być także naprawioną. Nagły powrót floty, zniweczył mnóstwo niepomyślnych wieści, względem dotychczasowego skutku poselstwa *P. Dedel*.

Dnia 23 miał *P. Dedel* długą konferencyę z Lordem *Palmerston* i Xięciem *Talleyrand*. Wieczorem tegoż dnia, dał mu Lord *Palmerston* wielki obiad, na który między innemi zaproszeni byli: Xiążę i Xiężna *Lieven*, Xiążę *Talleyrand*, *P. Bülow* z jego małżonką, Hrabia i Hrabina *Biörnstierna*, sprawujący interessa Austriackie i Hiszpańskie.

Trzecie czytanie bilu o przytłumieniu ruchów w Irlandyi, odłożone zostało na dzień 29 m. b. *Morning-Chronicle* pisze, że Ministrowie mają zamiar przed ukończeniem teraźniejszego zgromadzenia, podać nowy system, względem praw dla ubogich w Irlandyi. (G.W.)

— Dnia 26 —

Zeszłego tygodnia, sprzedał na publicznym targu w *Stokport*, ślifierz *Calton* swoją żonę, za okseft piwa; to piękne stworzenie zdawało się bardzo kontente z uskutecznionej zamiany. (G.C.)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 12 marca.

Królowa miała nie być zadowolona biegiem dotychczasowych interesów. Co sprawia w najwyższym stopniu natężenie, jest to, że Król w nocy z dnia 6 na 7 między godziną 10 a 12 nowo zachorował, i bardzo ma być słaby. Woy-ska, które dnia 7 zrana w paradyzie miały przechodzić przed pałacem, już przybyły, odebrały jednak rozkaz oddalenia się.

Słychać, że Anglia i Francya mocno postanowiły zakończyć spór w Portugalii. Według tego, co mówią o zamysłach gabinetu w *St. James*, nie oświadcza się tenże, ani za *Don Miguelem*, ani za *Don Pedrem*. *P. Stratford-Canning* podał w tym względzie notę do gabinetu Hiszpańskiego, w której donosi, że Dwór jego postanowił przyczynić się do osadzenia na tronie *Donny Maryi II*, a to przy umiarkowanych zasadach, podanych w roku 1826 przez Margrabiego *Pal-mella*.

Na nalegania Pośła Hiszpańskiego, Jenerała *Cordova*, zostali Hiszpani, będący od 5 lat w więzieniu *Don Miguela*, na wolność wypuszczeni, i uzyskali możność korzystania z amnestyi. (G.W.)

*) Autentyczne słowa Narwższego Reskryptu.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 3 o 2 wieczor.	27 cal. 2,5 lin.	+ 7 $\frac{1}{2}$ stopni.	Wschodni.	Pochmurno.
	d. 4 o 6 godz. 4 $\frac{1}{2}$ rano.	27 — 4,9 —	+ 3 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.
	d. 5 — — —	27 — 6,6 —	+ 2 $\frac{1}{2}$ — —	Południowy.	Pogoda.

DODATEK